**Nowy trend w projektowaniu: neuroinkluzywność**

**Czytelne oznakowanie budynku, dużo zieleni i design nawiązujący do przyrody, miejsca relaksu i odosobnienia, odpowiednia akustyka i oświetlenie… To odpowiedź na potrzeby osób neuroatypowych, np. w spektrum autyzmu czy z ADHD. Jak projektować, by wszyscy czuli się komfortowo? Tego uczą się studenci i studentki School of Form Uniwersytetu SWPS. Zrealizowali już projekt z fundacją Atypika, a w przyszłym roku akademickim będą tworzyć dla Muzeum Sztuki Nowoczesnej.**

Szacuje się, że ok. 20 proc. z nas jest neuroatypowych - w relacji z otoczeniem, przestrzenią i znajdującymi się w niej  osobami w  odmienny sposób odbiera i  przetwarza bodźce oraz informacje czy doświadczenia sensoryczne. Może to sprawiać, że inaczej odczuwamy przestrzeń, np. jako zbyt opresyjną czy nudną. To zróżnicowanie pod względem funkcjonowania układu nerwowego może przekładać się np. na inny odbiór dźwięków, faktur, materiałów w naszym otoczeniu, poczucie zagubienia w przestrzeni czy potrzebę odizolowania od tłumu.

*Współcześnie dużo mówi się o potrzebie inkluzywności w projektowaniu, żeby przestrzenie nikogo nie wykluczały, tylko były włączające. O ile projektowanie uniwersalne w Polsce dość dobrze już sobie radzi z uwzględnianiem potrzeb osób z niepełnosprawnościami, o tyle do tej pory nie było mowy o tym, w jak różnorodny sposób funkcjonują nasze umysły i układy nerwowe* - mówi dr Monika Rosińska, socjolożka ze School of Form Uniwersytetu SWPS. Podkreśla przy tym, że założenie projektowania uniwersalnego jest takie, że przystosowując przestrzenie do potrzeb osób z niepełnosprawnościami czy neuroatypowych, poprawiamy je dla wszystkich.

**Współpraca z Atypiką fundacją dla neurokultury - zdiagnozowanie problemów…**

Z pomysłem, aby studenci IV roku Wzornictwa w School of Form zmierzyli się z wyzwaniem neuroróżnorodności przy projektowaniu, wyszła fundacja Atypika. Zajęcia składały się z dwóch części: badawczej i projektowej. Za obiekt studiów posłużyły przestrzenie warszawskiego kampusu Uniwersytetu SWPS: lobby główne, dziedziniec i strefa studencka do nieformalnej pracy.

Zanim studenci zaczęli projektować zmiany, przez pierwszy miesiąc pod kierunkiem dr Moniki Rosińskiej prowadzili badania, korzystając z metod intuicyjnych i systematycznych. Po pierwsze, sami doświadczali przestrzeni i przenosili na papier swoje wrażenia, stosując tzw. fast sketching, czyli szybkie szkicowanie. Po drugie, obserwowali innych użytkowników i przeprowadzali z nimi rozmowy.

*To proste badania, na które może sobie pozwolić każde biuro projektowe, bez ponoszenia dużych nakładów finansowych. Mogą być stosowane przy różnego rodzaju przebudowach czy rewitalizacjach* - mówi Marta Wierusz, architektka ze School of Form.

Podczas badań studenci zdiagnozowali najważniejsze problemy, z jakimi mierzą się osoby przebywające w danej przestrzeni. - *Były to m.in.: przeładowanie sensoryczne, napięcie pomiędzy prywatnością a poczuciem zbyt dużej ekspozycji społecznej, zagadnienia związane z komfortem ułożenia ciała, potrzeba kontaktu* z zielenią, naturą. W badaniach przewijał się też temat braku czytelności przestrzeni - wymienia dr Monika Rosińska.

**…i odpowiedź projektowa**

Z tymi wyzwaniami studenci pracowali w części projektowej pod kierunkiem arch. Marty Wierusz. Zostali podzieleni na cztery grupy. Najpierw musieli zdecydować, na jakie główne problemy wybranej przestrzeni odpowiedzą projektem. W efekcie zajęli się: oznakowaniem, czytaniem przestrzeni oraz strefowaniem w  lobby, zielenią i regeneracją oraz relacjami społecznymi na dziedzińcu, strefowaniem i koncentracją w sprzyjającej pozycji ciała w części do nieformalnej pracy oraz oświetleniem i designem biofilnym w holu.

*Poziom wszystkich prac był bardzo wysoki, ale szczególnie wybił się projekt oznakowania lobby głównego. Spodobało nam się zwiększenie czytelności informacji poprzez ich gradację - od najważniejszych w formie dużych oznakowań po coraz mniejsze i bardziej szczegółowe. Istotny był też sposób ich rozmieszczenia w przestrzeni, tak żeby nie tworzyły się “korki”, kumulacja osób w danym miejscu, która może powodować lęk przed staniem przed tablicą w dużej grupie, gdzie wszyscy będą obserwować, że np. ktoś potrzebuje więcej czasu na zaznajomienie się z informacją* - wyjaśnia arch. Marta Wierusz. Dodaje, że wyraźne, czytelne i logiczne oznakowanie to potrzeba wszystkich grup neuroatypowych.

We wszystkich projektach można zauważyć dążenie do zaspokojenia potrzeby kontaktu z naturą. Na dziedzińcu zaplanowano dużo roślin, które sprzyjają relaksowi, dają cień, obniżają temperaturę powietrza i czynią przestrzeń bardziej kameralną. Jednak także w pozostałych projektach występowały elementy designu biofilnego, czyli nawiązującego do natury, np. w oświetleniu lobby pojawił się motyw plastra miodu. Studenci chętnie też sięgali po drewno jako naturalny materiał, a w kolorystyce stawiali na kojarzącą się z przyrodą zieleń.

Wspólnym tematem w projektach dotyczących przestrzeni do pracy i dziedzińca okazało się strefowanie - oddzielenie tego, co prywatne od tego, co wspólne. To rozwiązanie problemu stresu z powodu bycia obserwowanym, jak również odpowiedź na potrzebę ciszy, skupienia czy relaksu. W strefie studenckiej młodzi projektanci ze School of Form zaproponowali jurty z wygodnymi miejscami do siedzenia. Dodatkowo materiał, z którego byłyby wykonane namioty, ma właściwości absorpcyjne, co rozwiązuje kolejny problem - hałasu.

**Projekt z Muzeum Sztuki Nowoczesnej**

W nadchodzącym roku akademickim studenci School of Form wezmą pod lupę nową siedzibę Muzeum Sztuki Nowoczesnej na pl. Defilad w Warszawie, która oficjalnie ma zostać otwarta jesienią. Budynek został zaprojektowany przez nowojorską firmę architektoniczną Thomas Phifer and Partners i powstał we współpracy z pracownią APA Wojciechowski. Można w nim znaleźć rozwiązania sprzyjające neuroróżnorodności.

*Pomiędzy salami z ekspozycją zaprojektowano przestrzenie city room, skąd przez okna można poobserwować miasto, odpocząć, przemyśleć obejrzaną część wystawy. Ta strefa ma inny wystrój, jest niemal cała drewniana, sprzyja wyciszeniu, regeneracji. To rozwiązanie zdecydowanie do zaadaptowania w innych budynkach* - opisuje arch. Marta Wierusz.

*To taka strefa pomiędzy, gdzie można złapać oddech i dokonać tranzycji po wyjściu z jednej przestrzeni, gdzie jest dużo bodźców, zanim się wejdzie do kolejnej. Znajdujemy się wtedy w swoistym czyśćcu sensorycznym, gdzie możemy się zintegrować, odpocząć od przeładowania sensorycznego* - dodaje dr Monika Rosińska.

Wykładowczynie ze School of Form podkreślają, że MSN jest zainteresowany analizą, jak pierwsi zwiedzający muzeum odnajdą się w jego przestrzeniach. Przeprowadzą ją studenci IV roku wzornictwa SoF w ramach przedmiotu “Neuroinkluzywna przestrzeń wspólna”.

**Nowy trend wkrótce stanie się dobrą praktyką**

Neuroróżnorodność jest już coraz częściej brana pod uwagę także w przestrzeniach komercyjnych. Przykładowo niektóre sklepy wprowadzają godziny ciszy, podczas których wyłączana jest muzyka.

*Na razie możemy mówić o trendzie. Jednak podobnie jak to już obserwujemy na Zachodzie będzie on wchodził na stałe do projektowania, najpierw jako dobre praktyki rekomendowane przez izby architektów, potem jakieś jego elementy mogą stać się obligatoryjne w ramach projektowania dostępnego. Przypuszczam, że pierwsze narzucone wymagania w przepisach prawnych mogą stanowić odpowiedź na nadwrażliwości sensoryczne i problemy z czytaniem informacji z przestrzeni* - przewiduje arch. Marta Wierusz.

**Autorzy projektów:** Faisal Nurrachman i Xiao Liu, Ilia Matiazh i Anna Fortecka, Mikołaj Bańka i Julia Kellner, Jakub Bruss i Dobromiła Grabiec

**\*\*\*\***

**Uniwersytet SWPS** to nowoczesna uczelnia oparta na trwałych wartościach. Silną pozycję zawdzięcza połączeniu wysokiej jakości dydaktyki z badaniami naukowymi prowadzonymi na najwyższym poziomie. Uczelnia kształci ponad 16 tysięcy studentek i studentów - w tym blisko tysiąc z zagranicy oraz ponad 4 400 słuchaczek i słuchaczy studiów podyplomowych na blisko 50 kierunkach studiów stacjonarnych i niestacjonarnych i ponad 170 kierunkach studiów podyplomowych. Uniwersytet oferuje programy studiów z psychologii, prawa, zarządzania, dziennikarstwa, filologii, kulturoznawstwa, nowych technologii oraz grafiki i wzornictwa, a także edukację w postaci szkoleń i krótkich kursów akademickich. Uczelnia dba o wysoką wartość akademicką naszych programów oraz ich dostosowanie do wymagań zmieniającego się rynku pracy. Kampusy Uniwersytetu SWPS znajdują się w sześciu miastach: Warszawie (siedziba), Wrocławiu, Sopocie, Poznaniu, Katowicach i w Krakowie.

Uczelnia posiada uprawnienia do nadawania stopnia doktora oraz doktora habilitowanego w siedmiu dyscyplinach: psychologia, nauki o kulturze i religii, literaturoznawstwo, nauki prawne, nauki socjologiczne, nauki o polityce i administracji, sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki. Na Uniwersytecie SWPS funkcjonuje pięć instytutów naukowych, które zajmują się organizacją i koordynacją działalności naukowej pracowników badawczych i badawczo-dydaktycznych uczelni w poszczególnych dyscyplinach: Instytut Psychologii, Instytut Nauk Humanistycznych, Instytut Nauk Społecznych, Instytut Prawa oraz Instytut Projektowania. W uczelni działa 28 centrów badawczych oraz 105 kół naukowych.

Uniwersytet SWPS należy do sojuszu European Reform University Alliance (ERUA). Jest to sojusz uczelni zawarty w ramach Inicjatywy Uniwersytetów Europejskich, powołanej i finansowanej przez Komisję Europejską.